GAZETA KRAKOWSKA

Nro 45.

Z KRAKOWA DNIA 6. CZERWCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wrocławia d. 27 Maia

Dziś o 8mey godzinie z rana, odebrano tu pomyślną wiadomość: że iazda woyska sprzymierzonego Rossysko-Pruskiego, odniosła pod miastem Heynau walne zwycięztwo nad nieprzyiacielem; zdobyła 11 dział, i wielką liczbę jeńcow, którey nie można dokładnie oznaczyć, bo i teraz nieustannie ich przyprowadzaią.

Z Peterzburga d. 26 Kwietnia d. k.

Mianowani zostali Wicegubernatorami: Prokurator Gubernski Witebski, Radzca Stanu Mańkowski, w teyże Gubernii; Radzca kollegialny Bobiatyński, Wileńskiey; i zostaiący w Ministerium woiennem, rangi 6tey klassy, Xże Dymitry Gorezakow Gubernii Kostromskiey, z rangą Radzcy kollegialnego.

Radzca assygnacyynego banku, Radzca Stanu Ołsusiew, iest mianowany aktualnym Radzcą Stanu, i przeznaczony do zarządzania Kaznaczeystwem Petersburgskiem summ pozostałych.

Pułkownik inżenierow Hłazunow, będący teraz naczelnikiem Archiwum Departamentu inżenierskiego w Ministerium woiennem, mianowany iest aktualnym Radzcą Stanu.

Zostaiący w głownym sztabie woysk działaiących, Radzca dworu Starynkiewicz, mianowany został Konsyliarzem woiennym.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Z Berlina d. 20 Maia.

Przybył tu Xże Dołgoruki Imperatorsko-Rossyyski Jenerał porucznik z Kopenhagi, niemniey Major Mirbach z bataliionem odwodowym pierwszego pułku Pomorskiey piechoty.

Przebiegł tędy Rossyyski Rotmistrz Bok iako goniec z Londynu, a oraz kilku Austryackich, Szwedzkich i Duńskich gońcow, którzy częścią udaią się do główney Rossyysko-Pruskiey kwatery, częścią ztamtąd są wysłani; przyprowadzono tu 193 jeńcow Francuzkich.

Wyiechali ztąd: Rossyyski Jenerał Balkow do Frankfortu; Radzca Stanu Scharnweber iako goniec do Buntzlau. —— Tuteysi rządzcy woyskowi, wydali pod dniem 19tym Maja obwieszczenie: że ponieważ większe lazarety z Berlina wyprowadzone zostały, przeto wezwani są mieszkańcy, aby wszelkiego

rodzaiu składkami przykładali się do utrzymywania, pozostałey tu małey liczby chorych i ranionych woiowników.

Podług pewnych wiadomości: podiazdowy korpus nieprzyiacielski, złożony z 20,000 piechoty, kilkuset iazdy i maiący 20 dział z nędznym zaprzęgiem, który pokazał się był na południowey naszey granicy, usunął się iuż ztamtąd i pociągnął w prawą na Calau. Jenerał Bülow ściga go we dwie kolumny tak natarczywie, że pewnie nieuydzie swego przeznaczenia, i dziś lub jutro pewno pobity zostanie. Wezwano pospolite ruszenie z okręgów Bees i Storkow; naylepszym ono ożywione iest duchem.

Korrespondent Pruski z dnia 19 Maia zawiera w sobie następuiącą wiadomość:

— *Z Obozu pod Treuenbriezen d.* 17 *Maia o godzinie iwszey w południe.* —

Stoiemy tu od wczoray i albo się posuniemy, albo też podług okoliczności zaymiemy stanowisko w Potsdamie, gdyby nieprzyiaciel był dosyć śmiały posuwać się za nami, Jenerał bowiem ma rozkaz zasłaniać stolicę. Prawie raz ieszcze iesteśmy tak mocni iak nieprzyiaciel, a wszyscy jeńcy i inne pewne wiadomości zgadzaią się na to, że woysko przeciw nam ciągnące, niebardzo iest wyborne. Mimo tego iednak iak słyszę, wy Berlinczykowie i Potsdamczykowie tak się boicie, że już uciekać zaczynacie. Prawda iżby było lepiey, gdybyśmy się niebyli musieli cofnąć trochę, lecz iakże się to często zdarza, ze trzebą czynić wsteczne obroty? Składałem dotąd z moim pułkiem straż tylną, a przecie ani kota niewidziałem posuwaiącego się za nami. Wszystko co Francuzi zrobili iest to, że zapalili nasz oboz pod Wittenbergiem.

Gazety Berlińskie dla dopełnienia Doniesień urzędowych o bitwie dnia 2go Maia, umieściły ieszcze następuiące, wyięte z gazet Wiedeńskich:

A naprzod Rossyyski:

— *Na polu bitwy d.* 3 *Maia* 1813.

Cesarz Napoleon wyiechał był z Moguncyi d. 24 Kwietnia. Gdy przybył do woyska, można było ze wszystkiego poznać, że bez zwłoki zaczepnie działać rozpocznie. Z tego powodu zebrały się połączone woyska Rossyyskie i Pruskie między Lipskiem i Altenburgiem w nader korzystnem ze wszech miar stanowisku. Tymczasem wodz naczelny Hrabia Wittgenstein przekonał się przez dobre i żywe rozpoznawanie, że nieprzyiaciel skupiwszy się, z całą siłą na Merseburg i Weissenfels ciągnie, wyprawiwszy znaczny korpus do Lipska, ktory się zdawał bydź głownym celem działań iego. Natychmiast postanowił Hrabia Wittgenstein korzystać z tey chwili, kiedy korpus do Lipska wyprawiony nie będzie mogł wspólnie działać z głownem woyskiem Francuzkiem, dla uderzenia na nie z całą siłą swoią. Na ten koniec musiał ukryć przed nieprzyiacielem poruszenia swoie, i ściągnął w nocy z dnia 1go na 2gi Maia korpus będący pod dowodztwem Jenerała jazdy Tormassowa. Przez to połączenie mogł wyruszyć przeciwko nieprzyiacielowi w massie, gdy ten rozumiał, że ma do czynienia z iednym tylko oddziałem, który go w tyle drażnić usiłował. Rozpoczęła się bitwa. Jenera-

łowie Blücher i Jork natarli z zapałem, którego korpusy ich uczeſtnikami się ſtały. Działania te zaszły między Elſterą i Luppą. Wieś Gros-Görschen była kluczem i środkiem posady Francuzow; walka zaczęła się od uderzenia na tę wieś. Poznał nieprzyiaciel ważność tego mieysca, i chciał się w niem utrzymać; lecz wzięte było szturmem przez prawe skrzydło korpusu Jenerała Blüchera. W tymże czasie nadciągnąwszy iego lewe skrzydło, ſtanęło podewsią Klein Görschen. Wtedy wszyſtkie korpusy koleyno ſtanęły do bitwy, która wnet ſtała się powszechną. O posiadanie wsi Gros-Görschen walczono z bezprzykładną zaciętością. Sześć razy brana była bagnetem, i znowu odbierana; nareszcie otrzymała gorę waleczność Rossyan i Prusakow i obie wsie, iako też wieś Rhano, pozoſtały w mocy woysk połączonych. Srodek nieprzyiacielski przełamano, i woysko iego z pola bitwy uſtąpić musiało. Tymczasem ukazały się świeże kolumny, maiące z Lipska wesprzeć lewy bok nieprzyiaciela. Wysłano przeciw nim korpusy z odwodu, będącego pod dowodztwem Jenerała-Porucznika Kanowniczyna. Tu wszczęła się także iedna z nayzaciętszych bitew; lecz i na tem mieyscu nieprzyiaciel odpartym zoſtał. Wszyſtko było w pogotowiu do odnowienia walki o świcie, i na ten koniec posłano Jenerałowi Miłoradowiczowi, ſtoiącemu z korpusem swoim w Zeitz, rozkaz, aby się z głownem woyskiem połączył, i o świcie na mieyscu ſtanął. Ukazanie się świeżego korpusu, przy którym było 100 dział, nie zoſtawiło żadney wątpliwości o pomyślnym wypadku bitwy. Lecz od samego rana zdawał się nieprzyiaciel uchodzić ku Lipskowi, i nawet tylna ſtraż iego cofnęła się. Z tego sposobu uniknienia bitwy trzeba było domyśleć się, że zamyśla czynić obroty, albo dla doſtania się do Elby, lub dla przecięcia związku woysk połączonych. W tym domyśle wypadało czynić obroty przeciwko obrotom; iakoż przez osadzenie wzgorza między Kolditz i Rochlitz, cały zamiar nieprzyiaciela wniwecz obroconym zoſtał, bez zbytniego oddalenia się z punktow, z których zaczepnie działać można było. W tym dniu pamiętnym walczyło woysko Pruskie w sposob iednaiący mu zadziwienie sprzymierzyńcow iego. Gwardya Królewska okryła się sławą. Rossyanie i Prusacy przesadzali się w męztwie i zapale pod oczyma ich Monarchow, którzy ani na chwilę pola bitwy nie opuścili. Nieprzyiaciel utracił 6 dział i 1400 jeńcow. Woysko sprzymierzone nie utraciło żadnego działa; ſtrata iego w zabitych i ranionych wynosić może 8000 ludzi; ſtrata zaś Francuzow 12 lub 15,000. Między ranionemi są: Jenerał jazdy Blücher i Jenerałowie-Porucznicy Kanowniczyn i Scharnhorſt. Rany ich nie są niebezpieczne.

Ponieważ nieprzyiaciel miał mało jazdy, dla tego usiłował utrzymać się we wsiach, leżących na poprzerzynanych gruntach. Bitwa zatem d. 2 Maia była ciągłą walką piechoty. Ogień z dział i ręczney broni trwał ze ſtrony Francuzow pod czas 10ciogodzinney bitwy bez przeſtanku.

II. Wypis z rapportu Francuzkiego o ſtanie rzeczy przed bitwą d. 2go Maia.

W dniach 25 i 26 Kwietnia woysko

Francuzkie pod Jeną, Dornburgiem, Kamburgiem i w innych mieyscach przebyło Saalę. Pod Kösen przeszkodził mu przeprawić się Major Blücher. — Naczelny dowodca połączonego głownego woyska Rossysko-Pruskiego, który miał głowną kwaterę za Lipskiem, w Lindenau, przeniosł ią d. 27 Kwietnia w tył do Gehlis, kazawszy dla zaspokoienia umysłow przez gazetę Lipską ogłosić: "iż przeniesienie głowney kwatery nie naſtąpiło dla żadnych pobudek politycznych, lecz ſtało się iedynie potrzebné dla szczupłości mieysca w Lindenau.„ — Tym czasem ſtanął Cesarz Francuzow w Erfurcie, a d. 28 całe woysko Francuzkie ruszyło naprzod w rożnych kierunkach.

Według urzędowych doniesień Francuzkich był tegoż dnia Marszałek Ney Xiąże Moskwy, z 60,000 ludzi w Erfurcie; Marszałek Marmont Xiąże Raguzy w 50,000 w Eisenach i Gotha; Jenerał Bertrand w 60,000 w Koburgu; gwardya Cesarska wynosząca 20,000 ludzi w Fulda i Vach, a Wicekról Włoski przybył z korpusem swoim do Kwerfurtu. Woysko prowadziło z sobą wielkie zapasy mąki i chleba, tudzież znaczne ſtada bydła ku żywności swoiey.

D. 28go ſtanęła głowna kwatera Cesarza w Ekartsberge pod Auerſtadt, d. 29 w Nauemburgu, d. 30 w Weissenfels, a 1 Maia w Lützen.

Wszyſtkie korpusy Francuzkie wtymże czasie ſtosownie na przod poſtąpiły. W Weissenfels przednia ſtraż Xięcia Moskwy doznała dnia 29 nieiakiego oporu ze ſtrony jazdy Rossyyskiey Jenerała Łańskoy, która, iak doniesienia Francuzkie namieniaią, ze ſtratą odparta była. Tym sposobem związek z Wicekrólem przywroconym zoſtał.

III. Rapport Francuzki o bitwie dnia 2 Maia (*) *datowany w głowney kwaterze w Pegau d. 4 Maia.*

"Dnia 1go Maia przednia ſtraż Francuzka, prawie całkiem z piechoty złożona, wyruszyła z Weissenfels do Lützen. Lubo tam * jeſt płaszczyzna, wyparła wszelako nieprzyiacioł ze wszyſtkich ich ſtanowisk, bronionych od liczney artyleryi i 15,000 jazdy; ſale trzeci wyſtrzał

(*) Podaiemy i ten rapport w zupełności bez wahania się, ponieważ każdy uważny i roztropny czytelnik ocenić go potrafi. Wreszcie, coż o nim mowić„ gdy wyraża: że woysko sprzymierzone składało się z 210,000 ludzi; że się cofnęło w naywiększym nieporządku; że gwardye Rossyyska i Pruska (z których pierwsza w cześci tylko do bitwy należała) prawie całkiem zniszczone; że jazda nieprzyiacielska nie zmusiła młodych żołnierzy Francuzkich do uſtępu i t. d. Temu oſtatniemu twierdzeniu wierzyć można, ponieważ jazda wcale nie uderzyła, i dla oszańcowanego ſtanowiska Francuzkiego i poprzerzynanego gruntu uderzyć nie mogła. A gdy woysko sprzymierzone w tak wielkim nieporządku pierzchnęło, Francuzkie zaś po większey części do bitwy nie należało, czemuż nie użyto tego świeżego woyska do ścigania pierzchaiących, zabrania jeńcow, dział, chorągwi i t. d.? Gdy rapport ten nie namienia ani o iednym jeńcu, ani o żadnym zdobytym znaku zwycięzkim, tedy to okazuie, czego iawnie dowodzą powolny odwrot i przeprawienie ciężkich dział przez Elbę, że wszyſtko szło w porządku, który w samym przemagaiącym nieprzyiacielu poważanie wzbudził. Szczególniey to zadziwia, gdyż Napoleon nie zwykł ſtawiać złotych moſtow uciekaiącemu nieprzyiacielowi, lecz śpiesznie korzyſtać z odniesionych korzyści, sądząc iako Cezar, iż ieszcze niczego nie dokazał, poki mu ieszcze co do działania pozoſtałe.
(*Przypisek Gazety Berlińskiey.*)

działowy zabił Xięcia Illryi, Marszałka Bessieres.

"Dnia 2go, ciągnąc nieprzyiaciel od Zwenkau i Pegau, gdy Jenerał Lauriston do Lipska wkraczał, uderzył z natarczywością o 2giey z południa przy wsi Kaina na korpusy Xięcia Moskwy, i Xięcia Raguzy. Udał się tam Cesarz, a o 5tey bitwa wygrana była. Rossyanie i Prusacy, pomimo korzyści, iaką im podała liczna jazda na rowninie okiem nieprzeyrzaney, pierzchnęli na wszystkich stronach. Już o godzinie 6tey widziano wielu uciekaiących Prusakow. Wyglądali iak rozpaczaiący, i słyszano ich mowiących: "Straciliśmy wszystko, ponieważ wszystko na sztych wystawiliśmy.,,

"Wszystkie korpusy Francuzkie, które do tey bitwy należały, dzielnie się popisały. Młodzi żołnierze przesadzali się z dawnemi woiownikami; nie zdołała jazda nieprzyiacielska zachwiać ich odwagi. Strata nieprzyiacielska iest niezmierna, ponieważ massy iego cofały się wśrod nieustaiącego ognia liczney naszey artyleryi. Gwardye Rossyyska i Pruska prawie całkiem zniszczone. Widziano officerow i żołnierzy tych pięknych korpusow poiedyńczo pierzchaiących przez Pegau.,,

"Z korpusu Pruskiego Jenerała Blüchera były 3 pułki kirysserow w bitwie, a wieczorem pozostały się z nich małe tylko resztki. Bataliion grenadyerow 1go pułku Wschodnio-Pruskiego zdobył dwa razy wieś Görschen; przy trzeciem uderzeniu całkiem rozproszonym został.,,

"Cesarz Rossyyski i Krol Pruski byli na czele woysk swoich. Na początku bitwy znaydowali się z kilku Xiążętami domu Brandeburskiego na wzgorku, z którego nie zadługo potem Cesarz Napoleon bitwie się przypatruiąc, sam wszystkiemi obrotami kierował.,,

"Kilku Jenerałow Francuzkich iest ranionych.,,

"Dnia 3go woysko Francuzkie przebyło Elsterę. O 2giey z południa wszedł Cesarz Napoleon do Pegau. Dniem wprzody po skończoney bitwie, ziechali tam w nocy o 11tey Cesarsz Rossyyski i Krol Pruski, a dnia 3 o 4tey zrana stamtąd wyiechali. Wicekról stanął dnia tego w Borna.

"Woysko Rossyysko-Pruskie cofa się w naywiększym niepo rządku do Drezna. Dziś była iego główna kwatera w Rochlitz.

"Xże Meklenburski poległ w bitwie, a zwłoki iego zostawiono w Pegau. Cesarz Napoleon kazał ie pochować ze wszelkiemi honorami należącemi się stopniowi nieboszczyka. Mieszkańcy kraiowi donoszą, iż Królewicz Następca Pruski chcąc zebrać pierzchaiące pułki, przez wystrzał ręczney broni ranionym został. Xiąże Hessen-Homburg iest także z strony nieprzyiacielskiey między ranionemi.,,

"Tak porażonem było woysko składaiące się z 150 do 180,000 piechoty, a 30,000 jazdy tak Rossyan iako i Prusakow, a z woyska Francuzkiego należała tylko trzecia część do bitwy.,,

"Pierwszy korpus składaiący się z 3ch dywizyy piechoty pod dowodztwem Xięcia Eckmühl, i 3ch dywizyy jazdy pod Jenerałem Sebastiani stoi pod Luneburgiem. Dwie dywizye Xięcia Belluny stoią nad niższą Saalą w Bernburgu; cztery dywizyie Jenerała Lauristona by-

ły w Lipsku, i ani razu nie wyſtrzeliły; trzy dywizye Xięcia Reggio, będące ieszcze w Jena, nie były w bitwie. Z 3ch dywizyy Jenerała Bertranda dwie ieszcze nie były nadeszły. Pierwsza, która nadciągnęła, wytrzymała bardzo dobrze napady jazdy, ale oprocz tego nie należała do boiu, i dla tego liczyła tylko 50 zabitych i ranionych. Z 3ch dywizyy Xięcia Reggio, iedna tylko pod Jenerałem Compans czynna była w bitwie; drugie dwie były wprawdzie na polu bitwy, ale musiały iedynie czynić same obroty. Z 3ch dywizyy Xięcia Tarentu Marszałka Macdonalda dwie były w ogniu, a trzecia pod Jenerałem Gerardem nie należała do walki. Dywizya Jenerała Barrois, składaiąca się z dawney gwardyi, ciągnie dopiero do Fuldy. Więc należało do boiu 5 dywizyy Xięcia Moskwy; iedna z nowey gwardyi pod dowodztwem Jenerała Dumoutier; iedna Xcia Raguzy, i dwie Wicekróla pod rozkazami Xięcia Tarentu. A zatem tak wielkie zwycięztwo iedynie przez 9 dywizyy odniesionem było.„

"Z jazdy pod rozkazami Xięcia Moskwy, użyta była tylko dywizya Jenerała Lariboissiere. Z 3000 gwardyi Cesarskiey konney ani ieden człowiek nie zginął. Dywizye jazdy Jenerałow Latour-Maubourg i Broyeres były na polu bitwy, ale się nie spotkały. Inne dywizye jazdy dopiero są w drodze.„

"Z artyleryi użyto tylko dział połowych. Sto dział w pogotowiu ſtoiących ani razu nie wyſtrzeliło; ſto innych ieſt w drodze. Więc kilka tylko szwadronow jazdy Francuzkiey należało do walki. Cesarz sam wszyſtkiemi obrotami kierował.„

"Oczekiwane są ieszcze dalsze wiadomości o skutku tey bitwy.„

— *Dnia* 25. —

Naſtępuiący liſt ocznego świadka o bitwie d. 20 i 21 Maia udzielony nam zoſtał do dalszego umieszczenia:

"D. 20 w południe uderzył nieprzyiaciel na połączone woysko w iego ſtanowisku pod Bautzen. Usiłowania iego, chociaż ie przewyższaiącą siłą przeciw poiedynczem mieyscom wymierzył, były bezskuteczne, i połączone woysko pozoſtało przez noc z 20 na 21 w swoim ſtanowisku. W tym dniu zaczęła się żywa walka na lewem naszem skrzydle o godzinie 4tey z rana. Przypuszczony tu nieprzyiacielski attak, iak się potem pokazało, był tylko pozorny. Jenerał Miłoradowicz, pod którym Jenerał Emanuel kierował lekkiemi woyskami, dowodził pod rozkazami Xcia Würtemberskiego lewem skrzydłem.

"Poźniey przeciągnęła się żywa ta walka do środka, gdzie artylerya przedziwnie skutkowała i attaki nieprzyiacielskie odparła. Tu pokazał się korpus Jenerała Lauriſtona, który usiłował prawe nasze skrzydło obeyśdź; ale wſtrzymany zoſtał przez Jenerała Barclay de Tolly, który poſtawiony był dla uważania nieprzyiaciela przy Gottamilde, poki korpus Kleiſta i brygady Klüxa i Rödera nie uderzyły na nieprzyiaciela z tyłu, wielką mu kartaczowym ogniem klęskę zadały i do odwrotu przymusiły. Przez oderwanie atoli tych brygad osłabiło się ſtanowisko Jenerała Blüchera na wzgorkach Kreckwickich. Jakoż korzyſtał nieprzyiaciel z tey okoliczności i uderzył na ten korpus

przemagaiącą siłą, nim mu posiłki zdążyć potrafiły. Jenerał Blücher widział się zatem bydź zniewolonym do zaięcia w niewielkiey odległości wstecznego stanowiska i do złączenia się z Jenerałem Jorkiem, który iego odwod stanowił.

Tymczasem lewe nasze skrzydło dla przywrocenia rownowagi postąpiło znacznie naprzod i zabrało nieprzyiacielowi działa i jeńcow. Zamierzony cel został tym sposobem dopięty, to iest nieprzyiaciel był wstrzymany od dalszego postępu przeciw prawemu naszemu skrzydłu. Wieczor położył koniec dwudniowey tey nader morderczey dla nieprzyiaciela bitwie, i połączone woysko stanęło w niewielkiey odległości od poboiowiska w naywiększym porządku znowu w szyku do boiu.

" Z naszey strony nieutraciliśmy ani jeńcow, procz ciężko ranionych, ani dział. Nieprzyiacielowi zaś zabrano działa i jeńcow. Bataliion Wirtemberczykow, który miał batteryą pod Kreckwitz szturmować, przeszedł do nas rownie iak oddział Sassow.

" Straty naszey, rownie iak nieprzyiacielskiey nie można ieszcze wiedzieć. W stosunku iednak do nas utracił nieprzyiaciel trzy razy więcey, ponieważ mieyscowe położenie, większa liczba dział i odwaga woysk naszych nadawała nam w każdym iego attaku przewagę.

" Nasze odwody środkowe i lewego skrzydła, wybor woyska Rossyyskiego i ich artylerya, nie były w cale w ogniu, zachowane bowiem te siły zostały do ważnieyszych celow.,,

Wypis z listu z Weissenberga (między Bautzen i Görlitz) d. 18 *Maia.*

W tych dniach przybył tu Ces. Austryacki, Minister Hrabia Stadion, miał audyencyą u N. Cesarza Rossyyskiego i N. Króla Pruskiego, i bywaią ciągle między nim i będącemi w głowney kwaterze ministrami naradzenia.

D. 21 o w pół do 9tey godziny w wieczor przybył tu Xże Brunświcki Oels z swoim orszakiem z Hamburga, a d. 23 rano udał się w drogę do woyska.

Przybyli tu: Krél. Szwedzki poseł Hrabia Taube z Stralsundu; Król. Szwedzki Jenerał Löwenhielm, także z Stralsundu, do głowney kwatery połączonego woyska iadący; Pruscy Jenerałowie majorowie Puttlitz z Potsdamu i Elsner z Teplic; PP. Vier i Dawning, adjutanci Królewicza Angielskiego Xcia Kumberland z Rügen; PP. Brown i Addington, Anglicy, z Stralsundu do głowney kwatery połączonego woyska iadący; Duński goniec Glass, takze do głowney kwatery iadący.

Odprowadzono ztąd 224 jeńcow Francuzkich, a przyprowadzono 124 nowych. (*)

Z Lipska d. 11 *Maia.*

(*Z Gazety Wiedeńskiey.*)

W tey chwili daiący się słyszeć pozytywek, okazuie, iż iest u nas iarmark, bo dotąd mało go znać było. Po bitwie pod Lützen otworzony w prawdzie został związek z południowemi i zachodniemi okolicami, ale północni kupcy nie mogli tu doiechać. Przez Drezno przeiechało, iak zapewniaią, wiele Grekow, Galicyanow i Litwinow, którzy daleką tę podroż przedsięwzięli, ażeby odnowili tu dawne handlowe związki, a wielu było pomiędzy niemi, którzy tu ieszcze nigdy nie byli; ale nie mogli przed stoiącemi woyskami

---

(*) Ostatniey poczty gazety Berlińskie i Wrocławskie nie nadeszły do Krakowa.

przeiechać. Tak potrzebny wycieńczonemu naszemu kraiowi zasiłek, nie przeszedł zatem do skutku. Magiftrat nasz czynił iednak co mógł. Za wysokiem pozwoleniem kazał przez gazetę oznaymić, iż jarmark przedłużony ieszcze zoftał do dni 14, to ieft do 5 Czerwca. Lubo z ftrony adminiftracyi Francuzkiey wszyftkie fury zarekwirowane zoftały do odwozu pieczonego tu chleba, wyszło iednak obwieszczenie, zapewniaiące wozom, które przywiozły na jarmark towory, wolny wyiazd, ieżeli dowiodą, iż nie bawiły w mieście iak 24 godzin. Po bitwie pod Lützen naypierwszym zapytaniem było deputowanych Lipskich Cesarza Francuzow czyli nie ma w Lipsku angielskich towarow? Z rzetelnością odpowiedziano, że nie ma; bo iakże w tak krotkim czasie przecisnąćby się były mogły do naszego miafta przez liczne woyska i tabory, które wszyftkie gościńce zawaliły, bryki z angielskiemi towarami od uyścia Elby lub morza Bałtyckiego? Chociaż cło osadnicze zniesione zoftało z rozkazu rządu Rossyyskiego, nie przyszło iednak nic takowych towarow do naszego miafta, i cena ich podniosła się znowu. Niektorzy kupcy z Chemnitz, Annabergu, i t. d. którzy rękodzielami bawełnianemi, perkalami, &c. handluią, wyiechali ieszcze przed bitwą z Lipska; nie wiadomo zatem czyli zechcą z przedłużenia jarmarku korzyftać. Nigdy ieszcze na żadnym jarmarku nie było tak lichego katalogu Xiążek; nie wynosi iak 13 drukowanych arkuszy, w którym znayduie się 1810 roku 78 kart jeograficznych i planow, 68 romansow, 27 sztuk teatralnych, 273 sztuk muzycznych, 273 Xiążek w zagranicznych ięzykach. Stare tylko rzeczy są odświeżone, nowe obiecane; wszędzie przebiia się piątno czasu.

— *Dnia* 12. —

Dzień 2gi b. m. był zacząwszy od południa dniem niespokoynym i niebezpiecznym dla naszego miafta. Ogień od Schonau rozciągał się aż do przedmieścia Ranftadt. Nawet przed bramą Ranftadtską i na Briel ftrzelano ieszcze. Mieszkańcy z ogrodow uciekali do miafta, ponieważ tam niekiedy kule działowe padały. Nigdzie przecież nie zapaliło się w mieście, i trzy tylko osoby z miafta, i to przez własną nieoftrożność zabitemi zoftały. O godzinie 12 w nocy udała się deputacya od rady miafta i kupcow do Cesarza Francuzow do Lützen, i musiała z widocznem niebezpieczeńftwem życia przez walczące ieszcze przeieżdżać woyska. Deputacya otrzymała od tego Monarchy nayłaskawsze zapewnienia. Korpus Jenerała Lauriftona opuścił nas spokoynie d. 3 przed południem i my doftaliśmy się w inne ręce, która to odmiana nie mało nas zatrwożyła. Wsie w całey okolicy nie mało ucierpiały. D. 4 Xże Moskwy wszedł z licznym swoim korpusem do naszego miafta i okolic. Brak żywności był wielki. D. 6 odciągnął po większey części ten korpus od nas, i dowiedzieliśmy się, że Wicekról Włoski uderzył na tylną ftraż Rossyyską pod Jenerałem Miłorodowiczem. W wszyftkich tych dniach czynili mieszkańcy co tylko mogli, dla ulżenia ięłom na poboiowisku. Lekarze i chirurdzy spieszyli tam z lekarftwami, szarpią i zasiłkami. Był to widok przerażaiący serce. Leżący na poboiowisku ranieni, z których wielu nie było przez 3 dni opatrzonych, wyznaią iednoftaynie, iż bez litościwey pomocy Lipska, wszyscy byliby pomarli. Z zabitych wrzucano po fto kilku w ieden grob.

DODATEK DO Nro 45. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 6 CZERWCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Lipska d. 14. Maia.

Smutny na około miasta naszego okazuie się w polach i po wsiach widok. Okolica poboiowiska w troykącie między Lipskiem, Lützen i Zwenkach iest całkowicie spustoszona. W wielu wsiach kwitnącey tey okolicy nie ma teraz żadnego domu, żadnego bydlęcia lub iakowego zwierzęcia, wszystko iest spalone i spustoszone. Pogrążeni w żalu właściciele stoią na szczątkach swey maiętności, wyglądaiąc wsparcia od dobroczynnych współziomkow; Lipszczanie nie mogli się iednak dotąd iak tylko cierpiącemi ranionemi zatrudnić. Z tych musiało wielu bez opatrzenia na poboiowisku ięczeć. Do Lützen, Weissenfels i Naumburga powieziono ich kilkanaście tysięcy. W Lipsku iest ich także wiele. Onegday i wczoray pochowano ieszcze wiele trupow. W Francuzkich rapportach wyrażono iest, iż w bitwie pod Lützen 10,000 razy tylko mniey z dział wystrzelono, iak w morderczey bitwie nad Moskwą, a przecie wszystkie pola okryte były kulami. Lipsk, chociaż tu niby jarmark iest, wygląda iak oboz i lazaret. Szczupłe mieszkania ściśnione bardziey ieszcze zostały przez kwaterunek. W mieście i po przedmieściach iest lazaret przy lazarecie. Z towarami przybyło iednak dosyć kupcow na jarmark. Mieszkaiący o 8 mil od miasta, pobiegli do domow, dla znaydowania się obecnemi pod czas przechodu rozmaitych woysk, ale znowu powrocili. Kupuiących iednak nie widać. Z kraiow Pruskich, z Berlina, i t. d. niema prawie nikogo. Rynek, ile możności, nie iest tą razą budami zaprzątniony; ale postawione są w ulicach i dziś ie otwieraią. Zagranicznego Xięgarza nie ma żadnego.

Z Chemnitz d. 11 Maia.

Przez dwa tygodnie niespokoyność, strach i spustoszenia były naszem udziałem. Po porywaiącey wszystko burzy, która z tey strony Elby rozciągnęła się nawet do gorzystych naszych okolic, nastąpiła cisza, którą przerywaią tylko sykania ranionych i skromne żądania osłabionych woiownikow. Fabryki nasze i rękodzieła ustały zupełnie od dwoch ty-

godni; lecz znowu otworzone zostały. Nikt nie odważył się także na zaczenaiący się w Lipsku jarmark poiechać; gdyż własnie około tego miasta naywiększy był zgiełk woienny i nayniebezpiecznieyszy przeiazd. Z tem wszystkiem od ośmiu dniu pokazuią się przecie Polscy i Rossyyscy żydzi. D. 9 sprzedano tu na mieyscu cokolwiek bawełnianych towarow, i kupcy nasi spieszą teraz, chociaż z małą nadzieią, do mieysca, z którego dawniey rozpływało się na całą zniszczoną teraz Saxoniią źrodło pieniężne. Zeby przynaymniey choć cokolwiek teraz skapło dla pokrzepienia zubożonego naszego ludu, nim iutrzynka pomyślnieyszego czasu zabłyśnie!

Z Stralsundu d. 15 *Maia.*

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Onegday przybyły tu 3 galery szwedzkie, które przywiozły 1800 pieszey gwardyi Szwedzkiey, działa, i t. d. Zaraz po wysiądzeniu z okrętow, przeszło to woysko przez miasto i rozłożyło się po wsiach.

Wczoray w południe poszedł Jenerał Kardell z częścią będącey tu artyleryi do kraiu Meklenburskiego, a w południe przybył tu bataliion piechoty z Rügen, który stać tu będzie do 15. potem uda się daley. Dziś wyszło stąd 500 ludzi, których mieysca zaięły przybyłe po południu z Rügen 600 ludzi. W Stralsundzie tak wiele iest woyska, że go ledwie pomieścić można.

Wczoray po południu częścią tu, częścią do Greifswaldu przybyło 30 przewozowych statkow z woyskiem, końmi, działami, i t. d. Pięć fregat stoi pod wyspą Rügen.

— *Dnia* 19 —

Wysiadłszy Królewicz Następca tronu d. 17 b. m. przy Perth do Mönchgut, i przenocowawszy w pobliskim zamku Putbus, dokąd udali się dla powitania go będący tu Jenerałowie Baron Adlerkreuz i Baron Sandels, przybył tu o godzinie 7mey wieczorem, przeciw któremu wyszli Jenerałowie i rząd Królewski do mostu; iechał potem przy wystrzałach z dział, odgłosie wszystkich dzwonow, powiewaniu bander na wszystkich okrętach i okrzykach mnostwa ludu, pomiędzy szeregami obywateli i pułkow przez ulice Fähr i stary rynek, gdzie uszykowane stało woysko Królewskie, do rządowego domu. W bramie Fähr podał mu magistrat klucze od miasta, lecz nieprzyiął ich, że w dobrych znayduią się ręku. Na wschodach pałacu stało 16 biało ubranych dziewcząt naypierwszych w mieście domow, które rzucały pod nogi Królewiczowi kwiaty, a iedna z nich, corka handlowego Radcy Bank podała mu bukiet, który przeprowadziwszy ią po wschodach łaskawie przyiąć raczył. W orszaku Królewicza znayduią się Feldmarszałek Baron Stedink, Kanclerz Baron Wetterstedt i wielu innych urzędnikow. Zaraz po przybyciu oglądał Królewicz nowo założone szańce. W wieczor całe miasto i ratusz były aż do późney nocy oświecone, przyczem wiele widzieć się dało stosownych transparentow. Królewicz raczył przeyśdź się po mieście i obeyrzeć oświecenie.

W tey chwili przybył tu Angielski Królewicz, Xże Kumberland i oglądał z Następcą tronu zgromadzone tu woyska.

DONIESIENIA.

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, wzywa ninieyszym wszelkie władze tak cywilne iak i woyskowe, aby Starozakonnego Lewka Grossmana o defraudacyą soli i skór obwinionego z aresztu Policyi prostey zbiegłego śledzić, i w razie schwytania tutay dostawić kazać zechciały; ma on lat 32 wyznania Moyżeszowego, żonaty wzrostu silnego wysokiego, twarzy pociągłey gładkiey, oczow siwych wielkich, nosa wielkiego, włosow ciemno blond. — W Krakowie d. 28 Maia 1813.

Od J. K. X. Mości Sądu Policyi poprawczey Obwodu Krakowskiego.

Hoszowski, Girtlert, Michiński.

Komornik Sądowy Powiatu Jędrzeiowskiego, ninieyszym uwiadomia, że prowenta dóbr Oxy, które po odtrąceniu expens gruntowych i podatkow wszelkich, razem z propinacyą summę 4489 złp. rocznie wynoszą, takowe na rok teraźnieyszy od 24 Czerwca r. b. 1813 zaczynaiący się i tegoż dnia 1814 roku kończyć się maiący, z wygodnemi pomieszkaniami dnia 20 Czerwca r. b. od god. 9 ranney aż do 6tey wieczorney tamże na gruncie w Oxy pod Nrem 47 urzędownie więcey daiącemu w dzierżawę puszczone zostaną. Każdy więc pretendent zaopatrzony w wadium dziesiątą część summy szaconkowey wynoszące, terminu i mieysca wyżey oznaczonych pilnować winien, gdzie nietylko warunki licytacyi odczytane, ale nadto akta pewność intraty pokazuiące przed zaczęciem aukcyi okazane zostaną. Dan w Jędrzeiowie dnia 28 Maia 1813.

Jgn: Rzuchowski, Komornik Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Dnia czternastego Czerwca roku bieżącego o godzinie dziesiątey przed południem zboże rożnego gatunku w snopie w wsi Słupowie pod Działoszycami w powiecie Miechowskim leżącey, za gotową srebrną monetę publicznie sprzedane zostanie. Każdy przeto chęć kupna maiący w pomienionym dniu i mieyscu stawić się zechce. Dan w Krakowie d. 1go Czerwca 1813 roku.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Ponieważ za posrednictwem Urzedu wykonawczegó pow. Jędrzeiowskiego w dniach 13, 14 i 15 Czerwca r. b. zawsze od godziny 9 do 12 z rana, a od 3ciey do 6tey po południu w dobrach Oxy powiecie Jędrzeiowskiem leżących, w domu pod Nrem 47 odbywać się będzie licytacya publiczna effektow następuiących to iest: żyta w ziarnie korcy 20, przenicy fryiorowey korcy 150, wełny kamieni 2 i wodki szumowki garcy 300, za gotową srebrem grubem w kraiu kursuiącem zapłatę. Więc o tem publiczność uwiadomia się. Dan w Jędrzeiowie d. 27 Maia 1813.

Jgnacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Krak.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych okręgu Szydłowskiego, ninieyszym do Publiczney podaie wiadomości, iż wieś Skotniki wielkie w powiecie Stopnickiem leżąca, będzie sposobem licytacyi dnia 15 Czerwca r. b. w Biorze Podinspektora posiedzenie swe w zamku Stopnickiem maiącego wydrzierżawiona na lat 6. Każdy zatem życzący sobie tey dzierżawy, zechce się w pomienionym wyżey dniu i mieyscu znaydować, będąc zaopatrzony nie tylko wadium czwartą część roczney summy 6152 złp. wynoszącą, ale nadto dokładną kwalifikacyą obięcie dzierżawy ułatwiaiącą. Wyciąg intraty, rownie iak warunki kontraktu powszechnie wiadome, każdego czasu w Biorze Podinspektora widzianemi bydź mogą.

W Krakowie dnia 30 Maia 1813 roku.

Bogusławski.

Urząd Konsumcyyny Miasta Krakowa wzywa powtornie Star. Friedleinder w mieście Bytuniu w Prusach leżącym zamieszkałego, aby się końcem usprawiedliwienia w względzie zabraney iemu tabaki funtow 40 Wiedeńskich o którey defraudacyą iest obwinionym w Urzędzie swym w Krakowie w Ratuszu starym dnia 1go Lipca r. b. z rana o godz nie 6tey stawił, albowiem w przeciwnym razie gdy termin bezskutecznym upłynie, obiekt wyżey wyrażony konfiskacie ulegnie, a zaś należytość skarbowa iaka wedle przepisow kraiowych wypadać będzie z piecow żelaznych,

które przyaresztowane ma sobie wyexekwowaną zostanie. — W Krakowie dnia 1go Czerwca 1813.

Dzwonkowski, *Exaktor U. K. M. K.* *Kołakowski*, *Kontroller U. K. M. K.*

Niżey podpisany Komornik podaie do wiadomości że dnia 13 m. i r. b. w miasteczku Bolesławiu w Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim odbędzie się sprzedarzo publiczna wodki szumowki, słodu wyprawnego jęczmiennego, pszenicy, żyta młoconego i w snopie, jęczmienia, nakoniec owsa, kruścu ołowianego i węgla kowalskiego. — Chęć zakupienia wyszczególnionych effektow maiących, podpisany w terminie i mieyscu oznaczonych, oczekiwać będzie. — Dan Krakowie dnia 5go Czerwca 1813.

Jozef Kozłowski, *Komornik T. H. D. K. i R.*

Uwiadomia się Prześwietna Publiczność: że Łazienki w Krzeszowicach iuż są otworzone; kto tedy będzie chciał z tych korzystać, zechce się do ustanowionego w mieyscu Pisarza Łazienkowego udawać.

Plac na skład siągow lub drzewa za Wiślną bramą na Pędzichowie czyli na Tenczyńskim znayduiący się, iest do naięcia; życzący sobie tego nabydź na rok ieden, lub dłużey, zechce się do Rządzcy Jeneralnego dobr JO. Xiężny Lubomirskiey w Krzeszowicach mieszkaiącego zgłosić.

Gdyby kto życzył sobie w Krzeszowicach Traktyernią założyć, lub szynk wina prowadzić, alboliteż ogrod zamkowy kuchenny i owocowy iuż obsiany i zasadzony wraz z pomieszkaniem wygodnym w dzierżawę wziąść; niechay się do Rządzcy Jeneralnego Dobr JO. Xiężny Lubomirskiey w Krzeszowicach zgłosi i czego żąda pod naysłusznieyszemi kondycyami uzyska.

Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż dobra Smolen, Strzegowa i Złożynice w Powiecie Pileckim sytuowane, do massy krydalney Teodora Wessla należące, na dniu 23 Czerwca r. b. 1813 w Kancelaryi Trybunału swego przez Delegowanego W. Assessora Dwernickiego w trzech letnią arędowną dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczone zostaną. — Wszyscy przeto chęć arędowania maiący na powyższym terminie stawić się maią, gdzie im Inwentarze i warunki licytacyi przez Delegowanego przedstawione będą. — Dan w Krakowie dnia 1go Czerwca r. 1813.

Lewicki, *Prezyduiący*.
Badeni, *Sekr.*

Z mocy Rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cywil. Depart. Krak. pod dniem 29 Maia r. b. do Nr. 988 wydaney, ruchomości po Juliannie Releckiey pozostałe, iako to: suknie damskie, bielizna, fortepiano, i rożne sprzęty pokoiowe, tu w Krakowie przy ulicy Szewskiey pod Nr. 346 dnia 8go Czerwca r. b. o godzinie 9tey ranney za dobrą srebrną kurrant monetę przez niżey podpisanego na publiczney licytacyi sprzedawane będą. — Życzący sobie takowych nabycia, maią się w mieyscu, dniu i godzinie wyżey wspomnioney znaydować. — Dan w Krakowie dnia 4go Czerwca 1813.

Franciszek Chwastkiewicz, *Komornik S. P. P. i M. Krak.*

Dnia 17 Maia r. b. chłopiec imieniem Ignacy przezwiskiem Parzelski, maiący lat 11, oczow, brwi i włosow czarnych, na twarzy trochę piegowaty, na sobie maiąc fraczek popielaty nankinowy, spodnie sagatowe koloru sieradzkowego, chustkę na szyi koloru niebieskiego w kratkę perkalikową, kapelusz okrągły, od Rodzicow koło godziny osmey z rana wyszedłszy, do dziś dnia (czyli dla zabłąkania, lub dla iakowey boiaźni niepowraca.) Przeto ktoby takowego u siebie przetrzymywał, lub o nim wiedział ma dać znać do tego Rodzicow PP. Parzelskich pod Nr. 212 za Wiślną bramą mieszkaiących, a zato wynagrodzonym będzie. W Krakowie d. 2 Czerwca 1813.